

# Blues And Rock, Kominiarz Johnny

S&#322;owa: Tadeusz Rzymiski

Muzyka: Marek Sewen

W miasteczku Knox pewnego dnia

Zdarzy&#322;a si&#281; szcz&#281;&#347;liwa historia ta:

Do Mary Lou przyjecha&#322; kto&#347;,,

Na g&#322;owie mia&#322; cylinder jak wytworny go&#347;&#263;.

B&#322;yszcz&#261;cych rz&#261;d guzik&#322;w mia&#322;,,

To by&#322; kominiarz Johnny, ch&#322;opak na schwa&#322;.

Gdy dawa&#322; Mary Lou kosz pe&#322;en bzu,

Oberwa&#322; mu si&#281; guzik, pod pr&#322;g upad&#322; mu.

A kiedy Johnny pod pr&#322;g zagl&#261;da&#322;,,

Tam zauwa&#380;y&#322; z&#322;otej &#380;y&#322;y &#347;lad.

I od tej pory ju&#380; inaczej wygl&#261;da,

Pr&#322;cz dziewczyny jeszcze fors&#281; ma!

I od tej pory kominiarza ka&#380;dy wygl&#261;da

I za guzik chwyta, bo to dobry znak.

A je&#347;li ty pewnego dnia b&#281;dziesz chcia&#322;

Znale&#378;&#263; szcz&#281;&#347;cie, rad&#281; ci dam:

Gdy chcesz je mie&#263;,, naucz si&#281; &#380;y&#263;,,

Lecz na widok kominiarza za guzik chwy&#263;.